

Pierro Antonio Bonnet. *L'essenza del matrimonio canonico. Contributo allo studio dell'amore coniugale. — Il momento costitutivo del matrimonio.* Padova CEDAM 1976 ss. 628.

Czytelnik zainteresowany nowymi publikacjami z zakresu literatury kanonicznej ze szczególnym zaciekawieniem sięga po książkę Bonneta. Ciekawość ta sprowokowana zostaje zarówno przez sam tytuł dzieła i jego objętość, jak również poprzez podjętą w nim problematykę. Studium bowiem miłości małżeńskiej rozważanej w akcie konstytuującym małżeństwo ogniskuje najbardziej kontrowersyjne kwestie posoborowej teologii i prawa kanonicznego. Interesujące jest więc, czy Autor w swej pracy zadowala się potraktowaniem miłości małżeńskiej w sposób deskrypcyjny według magisterium Kościoła, czy też usiłuje ukazać jej walor prawny, uznany i przyjęty w kategoriach kanonicznych. A zatem czy jest to kolejna pozycja pisana ze względu na temat obecnie modny i chwytliwy, czy też chodzi o opracowanie przedmiotu, które dorównuje rangą takim autorom jak Navarette, Fagiolo, Hervada, d'Avack.

Wiadomo bowiem, że dwa doniosłe dokumenty magisterium Kościoła, tj. konstytucja soborowa *Gaudium et spes* i encyklika pap. Pawła VI *Humanae vitae* przyznają kluczowe miejsce miłości małżeńskiej w zrozumieniu istoty tej instytucji. Dokumenty te mówią, że miłość małżeńska wyznacza samą naturę małżeństwa. Powstaje jednak problem egzegetyczny tych dokumentów dotyczący odczytania istotnej treści w nich zawartej, czym jest ta miłość małżeńska, co wyznacza determinującą funkcję tej miłości w małżeństwie, czy np. taka miłość może istnieć poza małżeństwem, czy jej brak powoduje nieważność małżeństwa.

Wśród teologów i kanonistów interpretujących te dokumenty brak zgodności w odpowiedzi na te pytania zachodzi tak dalece, że jedni uważają, iż miłość małżeńska należy do istoty, do samego *esse*

tej instytucji, że stanowi tę *pars essentialis* związku kobiety z mężczyzną, bez której nie byliby oni małżeństwem. Inni natomiast te wypowiedzi doktrynalne pojmują w tym sensie, że miłość małżeńską należy traktować jedynie jako *pars integrans* związku małżeńskiego, która, choć jest nieodzowna do realizacji celów małżeństwa, to jednak bez niej małżeństwo pozostaje prawdziwym małżeństwem. Ponadto pogłębione spojrzenie doktrynalne na małżeństwo nie tylko w kategoriach instytucji ludzkiej czy świeckiej, lecz ukazanie także charakteru sakramentalnego małżeństwa chrześcijańskiego ujawnia dalsze tereny dociekań. Małżeństwo chrześcijan jest bowiem sakramentem w tym sensie, że ludzkie elementy tego związku tworzą symbol, znak sakramentalny. Można zatem pytać, jakie znaczenie przyznać miłości małżeńskiej wśród tych cech naturalnych, autentycznie ludzkich, łącznie z całą sferą seksualną w małżeństwie sakramentalnym.

Są to doniosłe problemy nie tylko doktrynalne, lecz odnoszące się również do porządku normatywnego i praktycznego. Magisterium Kościoła wyeksponowało bowiem miłość małżeńską niejako uprzednio, na wyrost, bez sprecyzowania tej miłości w kategoriach prawnych normujących tę instytucję. Nie został uwidoczniiony związek przyczynowy miłości małżeńskiej z samą naturą tej instytucji i jej determinującą funkcją w sakramentalności małżeństwa. Stąd też do teologów i do kanonistów należy podjęcie wysiłku odczytania aktualnej świadomości Kościoła w tym względzie. Bez właściwego bowiem zrozumienia miłości małżeńskiej nasze pojmowanie małżeństwa będzie fragmentaryczne, niepełne, ignorujące niejako wkład, jaki wniosło w to zagadnienie zwyczajne

nauczanie Kościoła posoborowego.

Wspomniane wyżej przykładowo kwestie wskazują na aktualność dzieła Bonnetta. Nie znaczy to jednak, że sprawy te zostały w pełni poruszone czy też rozstrzygnięte w tym oracowaniu.

W opublikowanej obecnie pierwszej części dzieła Autor rozważa istotę małżeństwa kanonicznego opierając się na analizie istoty aktu konstytuującego małżeństwo — *matrimonium in fieri*. Rozdz. I przedstawia w syntetycznym ujęciu komponenty aktu konstytuującego małżeństwo. Wydaje się, że ta część pracy przedstawia najbardziej cenny i oryginalny wkład autora w omawiane zagadnienie. Przeprowadza tu szereg rozważań skrypturystyczno-teologicznych, na kanwie których ukazuje dynamiczny charakter miłości małżeńskiej. Analizując akt konstytuujący małżeństwo podaje własną interpretację miłości małżeńskiej, którą ujmując jako „mutua donazione integrale della sessualità”. Rozważa także koncepcję małżeństwa zawartą w kan. 1081 § 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego w relacji do koncepcji małżeństwa zawartej w nauczaniu Soboru Watykańskiego II. Wskazuje przy tym na wzajemne powiązanie i uzupełnianie się treściowe tych koncepcji pomimo odrębnych sformułowań i szaty słownej. Bez podejmowania szczegółowej polemiki z takim podejściem Autora, wydaje się, że zabrakło w tych dociekaniach pełniejszego ukazania całej odrębności, a nawet antynomii tych koncepcji (s. 156-182).

Na tym tle (przechodząc od modelu zawartego w Kodeksie Prawa Kanonicznego do koncepcji zaprezentowanej w konstytucji soborowej *Gaudium et Spes*) łatwiej byłoby zrozumieć rozwój i ewolucję w rozumieniu małżeństwa. Oczywiście jest bowiem, że przyznanie bądź też zaprzeczenie znaczenia miłości małżeńskiej dla ontycznej natury tej instytucji, włączenie jej do samego *esse* małżeństwa zależeć będzie od przyjętej koncepcji małżeństwa pojętego według modelu biblijnego jako przymierze bądź też jako kontraktu, zgodnie z modelem kodeksowym. Stąd też określenie np. *reddere debitum* na oznaczenie stosunku małżeńskiego doskonale odpowiada pojmowaniu małżeństwa jako kontraktu. Zabezpiecza on bowiem tę powinność, która w tym układzie staje się należna ze sprawiedliwości. Według zaś modelu biblijnego małżeństwo jest przymierzem, które samo w sobie jest aktem miłości. Mężczyzna i kobieta obdarzają się wzajemnie tą miłością nie na zasadzie powin-

ności, lecz jako dar. Dar zaś jest darem właśnie dlatego, że nie jest darowany ze względu na roszczenie, powinność, wymóg sprawiedliwości. Wydaje się więc, że dopiero od encykliki *Casti connubi*, która odeszła od koncepcji małżeństwa jako kontraktu stworzone zostały podstawy do rozwoju doktryny, której wyrazem jest m.in. soborowe definiowanie małżeństwa jako *totius vitae communio* obejmująca swą treścią miłość małżeńską. Bez tego wyjścia poza tradycyjne pojęcie kontraktualności małżeństwa nie byłoby możliwe ukazanie miłości małżeńskiej w takim sensie, jak to przedstawiał Sobór. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w wypowiedziach soborowych słowo „kontrakt” nie zostało użyte ani razu na oznaczenie małżeństwa.

Podejście zaś Bonnetta do tej problematyki jest nieco odmienne i kładzie on akcent raczej na wzajemnym uzupełnianiu się i komplementarności koncepcji małżeństwa zawartej w Kodeksie Prawa Kanonicznego i nauce Soboru. Stąd też rodzi się pytanie, a raczej obawa, czy samo pojęcie miłości małżeńskiej, jako fundamentalne w tym dziele, zostało sprecyzowane przez Autora dostatecznie jasno, zgodnie z magisterium Kościoła.

W rozdz. II Autor rozważa to samo zagadnienie istoty aktu konstytuującego małżeństwo, lecz w aspekcie analizy przyczyny sprawczej i przyczyny celowej małżeństwa. Na podstawie refleksji teologicznych i symbolizmu właściwego mężczyźnie i kobiecie zwraca uwagę na funkcję heteroseksualizmu w powstawaniu związku małżeńskiego. Porusza także szeroko zagadnienie zdolności poznawczej i woliwnej, wymaganej do zawarcia małżeństwa. Autor podejmuje polemikę z tradycyjnymi poglądami kanonicznymi w tym względzie, postulując znacznie wyższe wymagania odnośnie tej zdolności, uważając, że podjęcie zgody małżeńskiej wymaga większego rozeznania przedmiotu zgody aniżeli inne działania prawne. To pogłębione ujęcie, ze strony Autora, zasługuje na uwagę, bowiem zobowiązania wynikające ze zgody małżeńskiej wiążą przecież człowieka na przyszłość i będą domagały się realizacji do końca życia.

Rozdz. III stanowi kontynuację rozważań Autora koncentrujących się na analizie przyczyny materialnej i przyczyny formalnej małżeństwa. Wychodząc z przesłanek biologiczno-genetycznych indywidualizuje on sferę seksualną mężczyzny i kobiety, traktując tę seksualność w wymiarze

personalnym jako przyczyną materialną aktu konstytuującego małżeństwo. W rozdziale tym zajmuje Autor stanowisko krytyczne wobec dotychczasowych poglądów kanonistów rozróżniających *actio humana* i *actio naturae*. Odrzuca tradycyjne pojęcie *verum semen*, dyskutuje nad sprawą zdolności zrodzenia i zdolności współżycia niezbędnej do zawarcia małżeństwa. Podejmuje więc Autor szereg problemów otwartych, co do których toczą się dyskusje, ścierają się odmienne poglądy kanonistów. Podkreślić przy tym należy, że Autor uwzględnia także cywilistyczne podejście do poruszanych zagadnień, dostrzegając jednak wyraźnie różnicę w odmiennym traktowaniu tych spraw w relacji do ujęć kanonicznych.

Ogólnie należy podkreślić, że Autor podjął się zadania niełatwego, usiłując stworzyć pewną syntezę w zakresie problematyki, która obejmuje szereg kwestii bardzo trudnych, a nawet dyskusyjnych. Na szczególne uznanie zasługuje zgromadzenie bogatej literatury tego przedmiotu, wielki wkład pracy Autora w jego opracowanie i przeprowadzoną kwerendę. Poszczególne stronicie nabrzmiały są bowiem od przypisów, cytacji nazwisk i dzieł, i choć we Wstępie do tej pracy Autor podaje motywy, którymi kierował się zamieszczając tak bogatą dokumentację, to jednak przejrzystość dzieła z pewnością na tym ucierpiała. Trudno

bowiem czasami poprzez liczne cytowania zamieszczone także w samym tekście, często obcojęzyczne, śledzić tok myśli Autora, odszukać jego osobistą refleksję i konkluzje. Książka wydana jest bardzo starannie, dołączone liczne indeksy znacznie ułatwiają orientację w treści tego dzieła.

Bonnet słusznie eksponuje korelatywny problem relacji zachodzących między prawnymi formami instytucji małżeństwa a właściwym poznaniem rzeczywistości będącej u jej podstaw. Formy prawne bowiem, aby posiadały pełne znaczenie i skuteczność oddziaływania, powinny stanowić możliwie wierne odbicie tej rzeczywistości, którą regulują. Cennym wydaje się być fakt, że Autor w swoich wywodach sięga często po podbudowę skrypturystyczną oraz dostrzega szerzej aspekt antropologiczny niektórych swoich rozważań. Ciekawym jest ponadto, w jakim kierunku potoczy się dyskusja odnośnie do zaproponowanej przez Bonneta koncepcji miłości małżeńskiej, którą posługuje się w tym opracowaniu.

Książka Bonneta, choć opracowania po akademicku, bo na znanym schemacie czterech przyczyn, stanowi bez wątpienia bardzo cenny wkład w rozwój wiedzy kanonicznej o małżeństwie, i z pewnością po tę książkę wypadnie nam niejednokrotnie sięgnąć.

Ks. Marian Stasiak